

M A T E R I A Ł Y

Uwagi i spostrzeżenia mjr. Feliksa Ankersteina z 1940 r. dotyczące przygotowań i działań dywersyjnych Ekspozytury nr 2 Oddziału II Sztabu Głównego WP

W latach 30. organizowaniem oraz prowadzeniem dywersji poza granicami II Rzeczypospolitej, a także na własnym terytorium w razie jego utraty podczas działań wojennych, zajmowała się w strukturze polskiego wywiadu wojskowego Ekspozytura nr 2. Powstała ona 1 kwietnia 1929 r.¹ na bazie Lotnej Ekspozytury nr 6 i w odróżnieniu od innych ekspozytur wewnętrznych nie funkcjonowała jako organ terenowy Oddziału II Sztabu Głównego WP. Jej pracami kierował do wybuchu wojny mjr Edmund Charaszkiwicz. Zastępcami szefa Ekspozytury nr 2 pod koniec lat 30. byli: mjr Feliks Ankerstein oraz mjr Włodzimierz Dąbrowski. W 1935 r. pracowało w niej 11 oficerów i 22 pracowników cywilnych, których liczba w kolejnych latach uległa zwiększeniu w związku z rozbudową jej struktury oraz rozszerzeniem zakresu działania².

Utrzymujące się zagrożenie państwa polskiego ze strony Niemiec oraz Związku Sowieckiego powodowało, iż prace dywersyjne Ekspozytury nr 2 koncentrowały się przede wszystkim na kierunku zachodnim i wschodnim. Dysproporcje ilościowe oraz jakościowe między Wojskiem Polskim a Wehrmachtem i Armią Czerwoną kierownictwo wojskowe II Rzeczypospolitej zamierzało zmniejszyć przez rozbudowę ośrodków dywersyjnych na zasadniczych kierunkach operacyjnych. W założeniach tych nawiązywano przede wszystkim do doświadczeń wojny polsko-bolszewickiej oraz działań specjalnych w III powstaniu śląskim, podczas których odegrały one znaczącą rolę. Zasadniczym zadaniem Ekspozytury nr 2 było w związku z tym zorgani-

¹ M. Starczewski, *Działania specjalne Oddziału II Sztabu Generalnego (Głównego) WP w okresie międzywojennym*, w: *Polski wrzesień 1939 — wojna na dwa fronty. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej*, pod red. H. Stańczyka, Piotrków Trybunalski 2000, s. 101; *Zbiór dokumentów ppłk. Edmunda Charaszkiwicza*, oprac. A. Grzywacz, M. Kwiecień, G. Mazur, Kraków 2000, s. 12. Część historyków twierdzi, iż zajmująca się dywersją Ekspozytura nr 2 powstała w 1930 r. Zob. m.in. H. Chałupczak, M. Masnyk, *Udział polskich służb specjalnych w tzw. „buncie młodych” na terenie działania dzielnic I Związku Polaków w Niemczech*, „Wrocławskie Studia z Dziejów Najnowszych”, Historia XC, 1992, s. 191; A. Szymanowicz, *Działalność Ekspozytury nr 2 Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego wobec ludności mazurskiej w latach trzydziestych XX wieku*, „Zapiski Historyczne” 2006, z. 4, s. 55.

² K. Badziak, G. Matwiejew, P. Samuś, „Powstanie” na Zaolziu w 1938 r. *Polska akcja specjalna w świetle dokumentów Oddziału II Sztabu Głównego WP*, Warszawa 1997, s. 14–15.

wanie sieci dywersji pozafrontowej w Niemczech, Związku Sowieckim i na „własnych terenach przygranicznych wzdłuż powyższych państw”, a także na obszarze Wolnego Miasta Gdańska i na terytorium państw, które w czasie konfliktu zbrojnego mogły pozostać neutralne lub stanowić zaplecze dla agresora. Chodziło tutaj głównie o Litwę, Czechosłowację, Łotwę i Rumunię³.

Ważną rolę w zorganizowaniu przez Ekspozyturę nr 2 sieci dywersji pozafrontowej w ZSRS odgrywał ruch prometejski, zainicjowany przez marszałka Józefa Piłsudskiego wkrótce po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, a zintensyfikowany po majowym zamachu stanu. Miał on na celu wykorzystanie narodów zamieszkujących Związek Sowiecki przeciwko władzy bolszewickiej w celu oderwania od niego terenów etnicznie nierosyjskich i utworzenia z nich państw buforowych, powiązanych ściśle pod względem politycznym i militarnym z II Rzeczpospolitą. Planowano też, by ruch prometejski stanowił w ZSRS bazę dla ośrodków niepodległościowych, które w zamysle strony polskiej miały przygotować działania dywersyjne oraz powstańcze w przypadku agresji Moskwy na Polskę. Pomimo znacznych środków finansowych przeznaczonych na akcję prometejską przez władze polskie nie odegrała ona większej roli⁴. Było to przede wszystkim spowodowane działaniami podejmowanymi przez sowieckie służby specjalne, które neutralizowały operacje organizowane na rzecz tego ruchu przez Oddział II.

Siedziba Ekspozytury nr 2 znajdowała się w al. Przyjaciół 8 m. 7. Jej struktura organizacyjna była dość skomplikowana i w latach 1934–1939 — w zależności od rozwoju sytuacji międzynarodowej — wielokrotnie przekształcana. Ekspozytura składała się z Referatu „A” (Zachód), który dzielił się na cztery podreferaty: AZ (Rzesza Niemiecka), AP (Prusy Wschodnie i Gdańsk), AL (Litwę) i AN (Czechosłowację); Referatu „B” (Wschód), który składał się z trzech podreferatów: BK (sprawy kaukasko-tatarskie), BU (ukraińsko-kozackie) oraz BR (dywersji nadgranicznej); Referatu „C” (Techniki Dywersji), podzielonego na dwa podreferaty: CP (wyszkolenia) i CT (zaopatrzenia i łączności), a także Referatu „D” (administracyjnego). Pod koniec lat 30. utworzono Referat Bezpieczeństwa Technicznego zajmujący się przeciwdziałaniem dywersji obcej oraz referaty: Terenów Własnych Zachodnich i Południowych oraz Propagandy na Nieprzyjaciela⁵.

Ekspozytura nr 2 posiadała własne placówki zagraniczne. Znajdowały się one m.in. w Paryżu, Gdańsku, Stambule, Kairze, Teheranie, Sofii, Bukareszcie i Wiedniu. Na rzecz Ekspozytury nr 2 działalność informacyjną prowadziły niektóre placówki Referatów „Zachód” i „Wschód” Wydziału Wywiadowczego Oddziału II, które były przez nią współfinansowane. Tak było na przykład z placówką oficerską „Olaf”, utworzoną 1 stycznia 1930 r. przy Poselstwie RP w Pradze. Jej kierownik mjr Jerzy Krzymowski, realizując zadania dla Ekspozytury nr 2, używał kryptonimu „Taras”⁶.

³ Ibidem; Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, B. I.6b, mjr F. Ankerstein, Fakty, uwagi i spostrzeżenia dotyczące przygotowań i działań wojennych z 1940 r.; H. Piskunowicz, *Pierwsze próby prowadzenia walk nieregularnych przez oddziały polskie na terytorium RP*, w: *Polski wrzesień 1939 r. — wojna na dwa fronty...*, s. 33–34.

⁴ A. Misiuk, *Służby specjalne II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1998, s. 102–105; M. Starczewski, *Działania specjalne...*, s. 105–106. Na temat ruchu prometejskiego zob. szerzej S. Mikulicz, *Prometeizm w polityce II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1971.

⁵ „Powstanie” na Zaolziu..., s. 14–15.

⁶ P. Kolakowski, *Między Warszawą a Pragą. Polsko-czechosłowackie stosunki wojskowo-polityczne 1918–1939*, Warszawa 2007, s. 334. O placówce wywiadowczej „Olaf” zob. szerzej idem, *Działalność placówki wywiadowczej Oddziału II Sztabu Głównego WP „Olaf” w Pradze w latach 1930–1934*, „Przegląd Wschodni” 2006, z. 4, s. 763–771.

Znaczny wpływ na rozbudowę sieci dywersyjnej poza granicami II Rzeczypospolitej miało nawiązanie współpracy między Ekspozyturą nr 2 a MSZ, do którego należały kwestie związane z polską mniejszością narodową. Zasady współdziałania zostały uzgodnione w kwietniu 1934 r. przez zastępcę szefa wywiadu wojskowego ppłk. Józefa Englichta i Dyrektora Departamentu Konsularnego Wiktora Tomira Drymmera. Wynikiem rozmów było powołanie ściśle zakonspirowanej organizacji Komitet Siedmiu, mającej na celu koordynowanie działalności dywersyjnej i politycznej⁷.

W okresie międzywojennym działania dywersyjne najpełniej rozwinięte zostały przez polską „dwójkę” na odcinku czechosłowackim. Wyszły tam zdecydowanie poza fazę planowania, a grupy bojowe oraz oddziały partyzanckie wzięły udział w akcjach poza granicami państwa polskiego. Już jesienią 1934 r. Oddział II Sztabu Głównego na prośbę MSZ przystąpił do tworzenia głęboko zakonspirowanych struktur bojowych na Śląsku Zaolziańskim, Spiszu i Orawie. Ich zorganizowanie szef Ekspozytury nr 2 mjr Charaszkiwicz powierzył swemu zastępcy kpt. Feliksowi Ankersteinowi. Ten z kolei polecił wykonanie tego zadania kpt. Wojciechowi Lipińskiemu, który był kierownikiem podreferatu czechosłowackiego⁸.

Po raz pierwszy grupy bojowe rozpoczęły działania na Zaolziu w styczniu 1935 r., przeprowadzając do połowy tego roku kilkanaście akcji. Ponownie przystąpiły do działań dywersyjnych we wrześniu 1938 r. w czasie kryzysu czechosłowackiego w celu wzmocnienia polskich żądań terytorialnych. Grupy bojowe zostały użyte także na Rusi Podkarpackiej w ramach operacji „Łom”, prowadzonej w ścisłym porozumieniu z węgierskimi władzami polityczno-wojskowymi. Ich zadaniem było wywołanie chaosu na tym obszarze i w konsekwencji jego zajęcie przez Węgry, co miało doprowadzić do ustanowienia granicy polsko-węgierskiej. Zaangażowanie Ekspozytury nr 2 w działania specjalne na terytorium Czechosłowacji odbiło się negatywnie na przygotowaniach terenowych sieci dywersyjnych na wypadek wojny⁹.

Wiosną 1939 r. zintensyfikowane zostały prace związane ze zorganizowaniem dywersji pozafrontowej. Było to efektem zaostrzenia stosunków polsko-niemieckich. Do wybuchu wojny nie udało się jednak nadrobić zaległości z poprzednich lat, pomimo usilnych starań pracowników Ekspozytury nr 2. Przystąpiono przede wszystkim do tworzenia silnie rozbudowanej sieci dywersyjnej w „najważniejszych punktach przygranicznych” z Niemcami, a także na terytorium tego państwa — szczególnie na Śląsku Opolskim, Pomorzu Zachodnim, Prusach Wschodnich, Saksonii, Turyngii, Westfalii oraz Berlinie. Rozbudowano również struktury dywersyjne na obszarze W. M. Gdańska w oparciu o pracowników pocztowych, portowych i kolejarzy. Podstawowym zadaniem gdańskich grup dywersyjnych było „wystąpienie w wypadku puczu niemieckiego” oraz ochrona polskich placówek i instytucji w tym mieście. Nawiązano

⁷ M. Starczewski, *Dywersja pozafrontowa*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”. Historia XC, Wrocław 1992, s. 174; P. Kołakowski, *Między Warszawą a Pragą...*, s. 380; D. Dąbrowski, *Polska dywersja wojskowa na granicy czechosłowackiej w latach 1938–1939*, w: *Od rywalizacji do współpracy. Relacje polsko-czeskie w badaniach młodych historyków z Polski i Republiki Czeskiej*, pod red. D. Dąbrowskiego, Wrocław 2003, s. 77–78.

⁸ Ibidem, s. 78–81; P. Kołakowski, *Sprawozdanie kpt. Wojciecha Lipińskiego z działalności Oddziałów Bojowych na Śląsku Zaolziańskim od 21 do 29 września z 4 października 1938 roku*, „Studia Historyczne” 2007, z. 1, s. 93–99.

⁹ Zob. szerzej E. Długajczyk, *Tajny front na granicy cieszyńskiej. Wywiad i dywersja w latach 1919–1939*, Katowice 1993, s. 51–72, 122–177; *Akcja „Łom”. Polskie działania dywersyjne na Rusi Zakarpackiej w świetle dokumentów Oddziału II Sztabu Głównego WP*, oprac. P. Samuś, K. Badziak, G. Matwiejew, Warszawa 1998; P. Kołakowski, *Między Warszawą a Pragą...*, s. 374–390, 483–487, 544–572; D. Dąbrowski, *Rzeczpospolita Polska wobec kwestii Rusi Zakarpackiej (Podkarpackiej) 1938–1939*, Toruń 2007, s. 148–220.

kontakty z przedstawicielami czeskiego ruchu niepodległościowego w Protektoracie Czech i Moraw. Oddział II Sztabu Głównego WP liczył, iż największa organizacja — Obrona naroda po wybuchu wojny nie tylko przystąpi do działań dywersyjno-sabotażowych, lecz wywoła powstanie zbrojne, które zdeorganizuje tyły armii niemieckiej. Od lata 1939 r. Ekspozytura nr 2 prowadziła też aktywną działalność na kierunku słowackim¹⁰. Do zadań grup dywersyjnych należało również zdobywanie informacji o charakterze wywiadowczym.

W połowie 1939 r. część zadań związanych z organizowaniem dywersji na terenach przygranicznych przejęły od Ekspozytury nr 2 Oddziały II poszczególnych związków operacyjnych i taktycznych WP. Przy budowaniu sieci dywersyjnych korzystano z pomocy instytucji państwowych i społecznych. Istotną rolę odgrywały organizacje młodzieżowe, partie polityczne, a także stowarzyszenia, związki i kluby polonijne. Szkolenie odbywało się na specjalnie zorganizowanych kursach i obozach. Szacuje się, iż do połowy września 1939 r. przeszkolono kilka tysięcy osób. W terenie tworzono 3- i 5-osobowe patrole oraz ośrodki dywersyjne. Tylko część z nich została wyposażona w broń i materiały wybuchowe. Z braku czasu nie dla wszystkich grup dywersyjnych opracowano też plan działania¹¹.

Latem 1939 r. wywiad niemiecki uzyskał informację o przygotowywaniu przez stronę polską sieci dywersji pozafrontowej. Wiadomości na ten temat dostały się w ręce służb specjalnych III Rzeszy w wyniku prowadzenia na szeroką skalę szkoleń w związku ze zbliżającą się wojną, co siłą rzeczy musiało prowadzić do dekonspiracji prac. Niemcy, chcąc ograniczyć skutki działań dywersyjnych po agresji na II Rzeczpospolitą, dążyli do zastraszenia ludności polskiej, masowo stosując terror. Brali na przykład w miejscowościach zajętych przez Wehrmacht zakładników, których rozstrzeliwali w przypadku podjęcia przez grupy bojowe akcji specjalnych. Działania podjęte przez dywersję pozafrontową były jednak znaczące, pomimo iż nie przybrały takiej skali, jaką przewidywały naczelne władze wojskowe. Nie o wszystkich akcjach posiadamy informacje. Dywersja pozafrontowa odegrała istotną rolę w rozwoju organizacji konspiracyjnych zarówno pod okupacją niemiecką, jak i sowiecką¹².

Autor relacji mjr Feliks Ankerstein urodził się 15 listopada 1897 r. we wsi Piaski w powiecie będzimskim. Od 1914 r. służył w Legionach Polskich. W styczniu 1918 r. został komendantem obwodu 4 Okręgu Vb Polskiej Organizacji Wojskowej. Od 1919 do 1920 r. służył w Białostockim Pułku Strzelców, pełniąc funkcję dowódcy kompanii oraz adiutanta pułku. 1 kwietnia 1920 r. został mianowany porucznikiem. Uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej oraz powstaniach śląskich. W 1922 r. otrzymał przydział do 20. Dywizji Piechoty. Od 30 października do 25 czerwca 1923 r. pracował w Oddziale V Sztabu Generalnego WP, a następnie jako referent oświatowy w Komendzie Obozu Warownego — Wilno. 15 sierpnia 1924 r. został mianowany kapitanem. W latach 1926–1928 był w Korpusie Ochrony Pogranicza. Od końca lat 20. pracownik Ekspozytury nr 2 Oddziału II Sztabu Głównego WP, gdzie pełnił m.in. funkcje kierownika Referatu „A” (Zachód) oraz zastępcy szefa. 1 kwietnia 1938 r. awansowany na majora. Po kampanii wrześniowej pracownik polskiego wywiadu wojskowego w Rumunii. Od 1940 r. w Wielkiej Brytanii, gdzie najprawdopodobniej związał się z wywiadem brytyjskim.

¹⁰ P. Kołakowski, *Między Warszawą a Pragę...*, s. 616–625.

¹¹ H. Piskunowicz, *Pierwsze próby prowadzenia walk nieregularnych...*, s. 34–35; *Zbiór dokumentów ppłk. Edmunda Charaszkiwicza...*, s. 150–155.

¹² M. Starczewski, *Dywersja pozafrontowa...*, s. 175, 180–187; idem, *Działania specjalne Oddziału II...*, s. 111–114.

Po wojnie pozostał na emigracji. Zmarł 2 lutego 1955 r. Został pochowany na londyńskim cmentarzu St Mary's Roman Catholic Cemetery na Kensal Green¹³.

Prezentowana relacja poświęcona jest przygotowaniom oraz działaniom dywersji pozafrontowej po agresji Niemiec hitlerowskich na Polskę. Powstała w 1940 r. na potrzeby Biura Rejestracyjnego Ministerstwa Spraw Wojskowych, odpowiedzialnego za zbieranie i ewidencjonowanie materiałów dotyczących przyczyn klęski oraz przebiegu kampanii polskiej 1939 r. Relacja mjr. Ankersteina zawiera wiele cennych informacji — podobnie jak wszystkie tego typu materiały — wymaga jednak od badacza pewnej ostrożności i konfrontacji w miarę możliwości z innymi źródłami oraz opracowaniami. Należy pamiętać, iż relacje zebrane przez Biuro Rejestracyjne powstały po szoku spowodowanym klęską wrześniową na zamówienie nowej ekipy rządzącej, która poszukiwała winnych wśród swoich przeciwników politycznych. W publikowanym materiale mjr. Feliksa Ankersteina, pochodzącym ze zbiorów Instytutu Polskiego i Muzeum im gen. Sikorskiego w Londynie, sygn. B. I.6. b, nie wprowadzono żadnych zmian stylistycznych, poprawiono jedynie ortografię i interpunkcję. Zachowano układ graficzny oryginału.

Piotr Kołakowski

Słupsk

I.

Ankerstein Feliks Józef, major piechoty.

Stanowisko sprawowane przed wojną: Kierownik Referatu „Zachód-dywersja” w Ekspozyturze 2. Oddziału II Sztabu Głównego.

Stanowisko podczas wojny, do dnia 9 IX 1939 r.: Kierownik Samodzielnego Referatu „Zachód-dywersja” w Wydziale „F” II-go rzutu Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza.

Od dnia 9 IX 1939 r. — bez funkcji, w II-im rzucie Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza (w oczekiwaniu na przydział do linii).

II.

Zasadniczym zadaniem Ekspozytury 2. Oddziału II Sztabu Głównego (od dnia 1 IX 39 r. Wydział „F”) było zorganizować dywersję w Rzeszy niemieckiej, Rosji, na własnych terenach przygranicznych wzdłuż powyższych dwóch państw, w Gdańsku, oraz zorganizować możliwości działania dywersyjnego w krajach przypuszczalnie neutralnych, zwłaszcza w Litwie, Łotwie, Czechosłowacji, Rumunii.

Zaraz na wstępie czuję się w obowiązku zaznaczyć, że Ekspozytura 2., jako resort dywersyjny, egzaminu nie zdała. Wyniki jej wieloletniej pracy były zupełnie niewspółmierne do włożo-

¹³ Informację tę uzyskałem od dr. Andrzeja Suchcitzza z Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie.

nego wysiłku i do potrzeb obrony państwa. Dywersja, należycie zorganizowana, mogła stać się potężną bronią w ręku Naczelnego Wodza. Jeśli we wrześniu 1939 roku nią nie była, wiele się na to złożyło przyczyn, z których najważniejsze, mające znaczenie decydujące, postaram się choć pobieżnie omówić:

1. Ekspozytura 2. od początku swego istnienia była prawdziwym kopcuszkim w hierarchii organizacyjnej Oddziału II Sztabu Głównego. Już sama nazwa i przywiązane do niej kompetencje są dostatecznym tego dowodem. Resort, obejmujący sobą tak olbrzymie tereny i reprezentujący najdelikatniejszy bodaj w państwie temat pracy, został zamknięty w ramach etatu i kompetencji regionalnej ekspozytury wywiadowczej, a i to każde porównanie, czy to z zakresu kredytów, czy obsady oficerskiej, wychodziło na korzyść tej ostatniej. Dość powiedzieć, że tereny Rzeszy niemieckiej, Czechosłowacji i Rumunii były w centrali obsadzone przez jednego oficera i jednego urzędnika cywilnego.
2. Kredyty przeznaczone na skomplikowane prace dywersyjne były po prostu humorystyczne. Nie umiem z pamięci zacytować poszczególnych pozycji — powinien je odtworzyć szef Ekspozytury 2., mjr Charaszkiewicz¹⁴ — pamiętam jednak, że przez lata całe dysponowałem na prace w Rzeszy niemieckiej sumą, niewiele przekraczającą 4 000 złotych miesięcznie (pensja 2–ch konsulów). Jeśli się zważy, że budowa każdego ośrodka dywersyjnego podczas pokoju, w obcym państwie, w podnieconej atmosferze politycznej, jest splotem najbardziej koronkowych pociągnięć organizacyjnych i składać się musi z co najmniej 6–ciu etapów: studium terenu, dostęp do właściwego środowiska, organizacja ośrodka, wykszolenie, zaopatrzenie, konserwacja, z których każdy jest zagadnieniem samym w sobie, nietrudno ocenić stopień zainteresowania dywersją ze strony przydzielających kredyty.
3. Przez lata całe nikt spośród przełożonych Ekspozytury 2. nie tylko że nie doceniał znaczenia dywersji, choćby tylko jako czynnika obrony, ale — odnosiłem zawsze to wrażenie — po prostu nie rozumiał celu i istoty tego środka walki i nie zawsze wiedział, co z tym fantem robić. W związku z tym Ekspozytura 2. była czymś, czego tylko na wszelki wypadek likwidować nie należy, a instrukcje jej wydawane, jeśli w ogóle miały miejsce, były prawie z reguły dyletanckie, nieuwzględniające ani zasad, ani okoliczności, ani możliwości wykonawczych. Wszystkie wnioski Ekspozytury 2., dotyczące jej życia i pracy, a sam ich opracowałem kilkadziesiąt, były z reguły odrzucane, często z pobłażliwą ironią. Nie przypominam sobie, w ciągu mej wieloletniej pracy w Oddziale II Sztabu Głównego, ani jednego rozkazu jasno i wyraźnie formułującego zadania, zakres i metody pracy, a choćby tylko wskazującego wyraźnie i na dłużej tereny zainteresowania dywersyjnego. Było już dobrze, gdy Ekspozyturze 2. nie zabraniano zajmować się dywersją. Przy tego rodzaju nastawieniu było błędem nielikwidowanie tego osobliwego resortu.

Pewna poprawa stosunków zaczęła się zarysowywać za czasów szefostwa płk. dypl. Pełczyńskiego Tadeusza¹⁵ w latach 1930–1931. W okresie tym Ekspozytura 2. zorganizowała szereg ośrodków dywersyjnych w Rosji i Niemczech, przystąpiła do organizacji

¹⁴ Edmund Charaszkiewicz (1898–1975), podpułkownik, legionista. Od 1926 r. oficer polskiego wywiadu wojskowego. W latach 1929–1939 szef Ekspozytury nr 2. Po wojnie na emigracji.

¹⁵ Tadeusz Pełczyński (1892–1985), generał. W czasie I wojny światowej w Legionach Polskich. W latach 1921–1923 studiował w Wyższej Szkole Wojennej. Od 1927 r. w Oddziale II szef Wydziału Ewidencyjnego,

Gdańska oraz postawiła na nogi obywatelską organizację pomocniczo–dywersyjną (tzw. Sekcja Pogotowia Obywatelskiego) jako aparat rekrutujący i przygotowawczy na własnych Kresach Wschodnich i na Pomorzu.

Niestety, już następca płk. dypl. Pełczyńskiego, płk dypl. Furgalski¹⁶, przekreślił cały dotychczasowy dorobek pisemnym rozkazem, zabraniającym poza Gdańskiem cokolwiek organizować. Rozkazem tym zadanie Ekspozytury 2. zostało sprowadzone do „studium możliwości organizowania dywersji” na poszczególnych terenach. Sekcja Pogotowia Obywatelskiego, zmontowana z dużym mozołem, została przekazana dla konserwacji Związkowi Strzeleckiemu¹⁷.

Rozkaz ten właściwie obowiązywał do końca, gdyż nikt nigdy go nie odwoływał.

Większe zainteresowanie dywersją wykazał znowu płk dypl. Pełczyński, zostawszy po raz drugi szefem Oddziału II Sztabu Głównego. Zainteresowanie to było jednak czyisto teoretyczne, bo poza ogólnikowymi dyrektywami i aprobującym przyjęciem do wiadomości planu prac nie pociągnęło za sobą żadnego powiększenia środków pieniężnych, materiałowych czy ludzkich. Powstał wprawdzie w tym okresie w Oddziale II Sztabu Głównego Wydział Planowania, mający między innymi opracować plan prac Ekspozytury 2., ale plan ten sporządzony nawet gruntownie i szczegółowo, dotarł do niej jedynie w formie awiza, gdyż nie zdążył uzyskać zatwierdzenia. Zresztą realizacja tego bogatego planu wymagałaby kilku lat wyteżonej pracy w należytych warunkach.

4. W czasie od marca 1938 roku do marca 1939 roku Ekspozytura 2. była całkowicie odcinana od swych normalnych prac na rzecz doraźnych przygotowań i działań dywersyjnych najpierw na Zaolziu, później na Rusi Podkarpackiej. Prace te oraz żmudna ich likwidacja absorbowały wszystkie siły Ekspozytury 2., a jak dalece, dowodem tego może być choćby tylko fakt kilkunastokrotnego przerabiania i przepisywania kilku list kandydatów do różnych odznaczeń po przeszło 1 000 nazwisk każda, gdy z błahych przyczyn zostały odrzucane z poleceniem natychmiastowego sporządzenia nowych. W ten sposób cennych dla organizacji dywersji 12 miesięcy zostało zmarnowanych.
5. Marzec 1939 roku, kiedy wojna zawisła na włosku i kiedy nagle dywersję podniesiono do godności „drugiej broni Naczelnego Wodza”, zastał Ekspozyturę 2. zupełnie nieprzygotowaną do czekających ją zadań i zaleconych terminów. Nieprzygotowaną, bo:
 - a) etat Ekspozytury 2. nie uległ żadnemu zwiększeniu, a poza etatem przydzielono do niej zaledwie jednego oficera na zapotrzebowanych kilkunastu;
 - b) brak było dostatecznej ilości wykwalifikowanych organizatorów, a nowo zaangażowani w miarę narastania pracy, surowi i bez rutyny, nie mogli przedstawiać należytej wartości, zwłaszcza w warunkach pośpiechu i braku kontroli;
 - c) jedyny ośrodek wyszkoleniowy, jakim Ekspozytura 2. dysponowała, nie mógł obsłużyć nawet jednego terenu, a brak wykwalifikowanych instruktorów utrudniał formowanie ośrodków nowych;

a następnie w latach 1929–1931 i 1935–1939 szef polskiego wywiadu wojskowego. W czasie wojny w ZWZ–AK m.in. komendant okręgu lubelskiego i szef sztabu Komendy Głównej. Po wojnie na emigracji.

¹⁶ Teodor Furgalski (1893–1939), pułkownik, żołnierz Legionów Polskich. Od listopada 1918 r. w Wojsku Polskim m.in. szef sztabu 30 DP. Oficer polskiego wywiadu wojskowego. W latach 1931–1934 szef Oddziału II Sztabu Głównego WP, a następnie dowódca piechoty dywizyjnej 29 DP. W czasie kampanii polskiej 1939 r. dowodził 8 DP. Zmarł w szpitalu paramilitarnym w czasie obrony Modlina.

¹⁷ Związek Strzelecki był organizacją paramilitarno–wychowawczą, powstała w 1919 r. Głównym jego celem była obrona niepodległości państwa.

d) brak było środków dywersyjnych, gdyż Wydział Techniczny Oddziału II Sztabu Głównego nie był w stanie ich wyprodukować w dostatecznej ilości.

Pomimo to w marcu 1939 roku posypały się na Ekspozyturę 2. rozkazy, wszystkie pilne, z terminem wykonania: natychmiast. A przecież dywersja ma to do siebie, że albo powstaje samorzutnie, albo trzeba ją organizować gruntownie i solidnie. Zmarnowanych lat nie mogła nadrobić gruba improwizacja. I tutaj dał się we znaki dyletantyzm w rozkazach dotyczących dywersji. W maju 1939 roku szef Ekspozytury 2. otrzymał rozkaz przekazania spraw organizowania dywersji na własnych zachodnich terenach przygranicznych armiom i grupom operacyjnym. Miało to wyglądać w ten sposób, że Oddział II sztabu armii czy grupy operacyjnej na północy i zachodzie otrzymywał jednego oficera rezerwy jako referenta dywersyjnego, który sam, bez żadnej pomocy, bez środków pieniężnych, bez instruktorów, bez środka lokomocji, obowiązany był osobiście i angażować ludzi, i zaprzysięgać ich, i organizować, i szkolić, i zaopatrywać na obszarze równym mniej więcej obszarowi województwa, a równocześnie prowadzić kartotekę ludzi, sprzętu i zagadnień oraz sporządzać sążniste raporty do centrali. Dopiero, zadowolony z uporów szefa Ekspozytury 2., który w związku z tym naraził się na szereg osobistych nieprzyjemnych konfliktów, rozkaz został zmodyfikowany i pozwolił na bardziej realne ujęcie zagadnienia.

6. Źródłem wszystkich, nawet drobnych decyzji był szef Sztabu Głównego gen. Stachiewicz¹⁸. Przełożeni szefa Ekspozytury 2. pośredniczący pomiędzy nim a ośrodkiem decyzji (trzech) byli właściwie, przynajmniej w sprawach dotyczących dywersji, tylko pośrednikami przekazującymi bodaj mechanicznie rozkazy i polecenia oraz sprawy wykonania, najczęściej bez właściwej swemu szczeblowi interpretacji, tak że szef Ekspozytury 2. był właściwie, przynajmniej w gorącym okresie poprzedzającym wojnę, pozbawiony przywileju dostarczania elementów do decyzji w sprawach, które przecież jako referent najlepiej musiał znać. Temu też między innymi należy przypisać fakt podany w omówieniu pkt. 5. oraz to na przykład, że wniosek dotyczący zapotrzebowania na broń dla oddziałów partyzanckich zorganizowanych na pograniczu polsko-słowackim, sporządzony w czerwcu 1939 roku uzyskał aprobatę dopiero w drugiej połowie sierpnia 1939 roku¹⁹.

¹⁸ Wacław Stachiewicz (1894–1973), generał, legionista, członek Komendy Głównej POW. Po 1918 r. m.in. dowódca 27 p. p. i 7 DP. Od czerwca 1935 r. do sierpnia 1939 r. szef Sztabu Głównego, a następnie szef Sztabu Naczelnego Wodza. Internowany w Rumunii. W latach 1940–1943 przebywał w Algierii. Od 1943 r. bez przydziału wojskowego w Wielkiej Brytanii. Po wojnie na emigracji.

¹⁹ Podobne stanowisko w kwestii trudności związanych z przygotowaniem dywersji zafrontowej przez Ekspozyturę nr 2 przedstawił jej szef mjr Charaszkiewicz. W raporcie z 15 grudnia 1939 r. napisał: „Celem podkreślenia trudności, na jakie napotykałem w pracy, ograniczę się na razie do lakonicznego stwierdzenia, że w ciągu ostatnich lat kilka razy prosiłem o zwolnienie mnie z funkcji kierownika tego działu pracy. Trzykrotnie zaś popadałem w konflikty z moimi przełożonymi, referując element służby. Zarówno moje ustne prośby, meldowane przy okazjach służbowych, jak i raporty przewidziane regulaminem, wreszcie pisemne podanie o zwolnienie mnie z funkcji nigdy nie zostały uwzględnione”. Zob. Zbiór dokumentów ppłk. Edmunda Charaszkiewicza..., s. 157.

Marzec 1939 roku, kiedy rozpoczęły się właściwe prace przygotowawczo–dywersyjne, stał mój Referat „Zachód–dywersja” w stadium likwidacji „Zaolzia” i „Rusi Podkarpackiej”.

Zorganizowany był jak następuje:

Kierownik Referatu	— mjr Ankerstein Feliks
Kierownik terenu Gdańska i Prus Wschodnich	— mjr Jabłonowski Aleksander ²⁰
Kierownik terenu Rzesza Niemiecka, Czechy, Słowacja, Rumunia, Pomorze własne	— kpt. Lipiński Wojciech ²¹
Kierownik terenu Litwa, Łotwa, Estonia, kraje skandynawskie	— kpt. Karaś Władysław ²²
Oficer eksponowany w Gdańsku	— kpt. Kolasiński Aleksander ²³

Kalendarzyk wydarzeń i zmian referatu przedstawiał się następująco:

- w marcu 1939 roku otrzymałem rozkaz osiągnięcia pogotowia w Gdańsku oraz przystąpienia do rozbudowy konkretnych ośrodków dywersyjnych na własnych terenach przygranicznych, graniczących z Rzeszą niemiecką;
- w kwietniu 1939 roku mjr Jabłonowski zajął się wyłącznie sprawami Gdańska z miejscem postoju w Gdyni, a Prusy Wschodnie zostały przekazane kpt. Lipińskiemu;
- w kwietniu 1939 roku własne tereny przygraniczne przekazałem mjr. Charaszkiwiczowi Edmundowi;
- w czerwcu 1939 roku otrzymałem rozkaz przystąpienia do organizacji dywersji w Słowacji i Czechach;
- w lipcu 1939 roku przybył do referatu kpt. Medyński Wincenty²⁴, który objął tereny Czech, Słowacji i Rumunii;
- w lipcu 1939 roku otrzymałem rozkaz przystąpienia do organizacji dywersji i oddziałów partyzanckich na pograniczu polsko–słowackim;
- w lipcu 1939 roku kpt. Karaś wyjechał na Słowację jako organizator, tak że kraje bałtyckie pozostały bez obsady;

²⁰ Aleksander Waclaw Jabłonowski (1896–?), oficer WP. Kierownik podreferatu w Ekspozyturze nr 2.

²¹ Wojciech Lipiński (1900–?), kapitan. Od 1918 r. w Wojsku Polskim. Uczestnik wojny polsko–bolszewickiej. W latach 1921–1925 służył w 5. Pułku Piechoty Legionów. Następnie do 1930 r. w Korpusie Ochrony Pogranicza. W 1928 r. ukończył kurs wywiadowczy zorganizowany przez Oddział II. Od 1930 do 1934 r. służył w 6 Pułku Strzelców Podkarpackich w Samborze. W czerwcu 1934 r. zatrudniony w Ekspozyturze nr 2. Był pracownikiem Referatu „A”, początkowo jako kierownik podreferatu AZ (Niemcy), a później AN (Czechosłowacja). Dowódca Oddziałów Bojowych w czasie akcji zaolziańskiej. Po kampanii wrześniowej pracował w polskim wywiadzie wojskowym na terytorium Rumunii.

²² Władysław Karaś (1893–1942), legionista, członek POW. Od 1918 r. w Wojsku Polskim, m.in. w 3 Pułku Piechoty Legionów. W latach 1930–1934 w KOP, a następnie w Ekspozyturze nr 2. Po kampanii wrześniowej na Węgrzech. Od 1940 r. w ZWZ. W 1942 r. rozstrzelany przez Niemców.

²³ Aleksander Kolasiński (1893–?), oficer WP. W latach 30. komendant Związku Strzeleckiego w Gdańsku, a od 1937 r. komendant Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w tym mieście. Po kampanii wrześniowej w Rumunii.

²⁴ Wincenty Medyński (1898–1976), oficer WP, legionista, członek POW, pracownik Ekspozytury nr 2. Po kampanii wrześniowej na Węgrzech. Po powrocie do kraju w Tajnej Organizacji Wojskowej, a następnie w ZWZ. Aresztowany i więziony przez Niemców.

— w sierpniu 1939 roku przekazałem teren przygranicza polsko-słowackiego mjr. Mazurkiewiczowi Janowi²⁵, który objął w Ekspozyturze 2. całokształt prac organizacyjnych przeciwko Niemcom na własnych terenach.

Przebieg i stan prac na poszczególnych terenach przedstawiał się następująco:

Rzesza niemiecka. W wykonaniu rozkazu szefa Oddziału II Sztabu Głównego, który nakazywał „studium możliwości dywersyjnych”, studium takie zostało przeprowadzone na Śląsku Opolskim, na niemieckim pograniczu pomorskim i poznańskim, w środkowoniemieckim okręgu przemysłowym (Saksonia, Turyngia), w Berlinie, Westfalii, Prusach Wschodnich i Serbo-Lużycach. Zorganizowane ponadto zostały: dostęp i wpływ w poszczególnych środowiskach polskich: w robotniczej organizacji sportowej i młodzieży katolickiej na Śląsku Opolskim, w Sokole²⁶ w Berlinie, w Związku Polaków²⁷, itp. Przeszkolono szereg kandydatów na organizatorów dywersji. Dla penetracji Mazurów wschodniopruskich powołano do życia w Działdowie „Związek Mazurów” jako pomost do Mazurów zakordonowych. W kwietniu 1939 roku, nie mogąc uzyskać środków na pracę w Niemczech, postanowiłem rozwiązać tę kwestię we własnym zakresie. W tym celu związałem się organizacyjnie ze Związkiem Zachodnim²⁸ (dyr. Mieczysław Zaleski), aby uzyskać „bezpłatny aparat pracy i maskę na wypadek dekonspiracji oraz z kierownictwem Związku Polaków w Niemczech (dr Jan Kaczmarek), celem utrzymania w szybkim tempie, bez konieczności podchodzenia i urabiania, ludzi dla dywersji. Po środki pieniężne zwróciłem się do Departamentu Konsularnego MSZ i wojewody śląskiego Grażyńskiego²⁹ i w rezultacie z pierwszego źródła otrzymałem subwencję w wysokości 3 000 złotych miesięcznie, a z drugiego 100 000 złotych rocznie, z tym że ta ostatnia suma mogła być rozchodowana pod kontrolą wprowadzonego do pracy mec. Chmielewskiego. Dla ogólnego kierownictwa pracami przygotowawczymi w Niemczech pod ważnym względem ich strony społecznej został powołany do życia tzw. Komitet Zachodni, bazowany na Związku Zachodnim, z dyr. M. Zaleskim jako prezesem.

W rezultacie takiego postawienia sprawy zostało zorganizowanych, przeszkolonych i zaopatrzonych w sprzęt 6 ośrodków dywersyjnych na Śląsku Opolskim, a ośrodki w Berlinie, Westfalii, Pomorzu niemieckim i Prusach Wschodnich — w trakcie możliwie szybkiego organizowania. Wojna przerwała te spóźnione przygotowania. Nawiasem mówiąc, nie miałem wielkiego przekonania do możliwości wykonawczych elementu polskiego w Niemczech, chyba w wypadku niepowodzenia niemieckiego oręza. Do innych środowisk docierać nie było wolno.

²⁵ Jan Mazurkiewicz (1896–1988), major, legionista i członek POW, oficer Oddziału II Sztabu Głównego WP. W 1938 r. przedstawiciel Ekspozytur nr 2 na Węgrzech, w czasie akcji „Łom” na Rusi Podkarpackiej. W czasie wojny twórca i komendant Tajnej Organizacji Wojskowej, szef Kedywu Komendy Głównej AK. Po wojnie działacz WiN-u. W latach 1949–1956 więziony. W 1980 r. awansowany do stopnia generała brygady w stanie spoczynku.

²⁶ Chodzi o Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”.

²⁷ Związek Polaków w Niemczech założony w 1922 r. w Berlinie. Prowadził działalność polityczną, kulturalną i gospodarczą. Do głównych jego zadań należało zjednoczenie wszystkich Polaków w Niemczech w celu obrony praw narodowych.

²⁸ Związek Obrony Kresów Zachodnich (Polski Związek Zachodni) powstał w 1921 r. Jego zadaniem było m.in. prowadzenie działalności mającej na celu uzasadnienie prawa Polski do ziem zachodnich oraz przeciwstawienie się rewizjonizmowi niemieckiemu.

²⁹ Michał Grażyński (1890–1965), prawnik, polityk, członek górnośląskiej POW. W III powstaniu śląskim szef sztabu Grupy Operacyjnej „Wschód”. Od 1923 do 1924 r. działał w Związku Polaków w Niemczech na Opolszczyźnie, a następnie od 1926 r. wojewoda śląski. W latach 1931–1939 przewodniczący ZHP. Po wojnie na emigracji.

Serbołużyce stanowią osobną kartę w historii Ekspozytury 2. Organizowane były wyłącznie pod kątem przygotowania tej dzielnicy do wystąpienia w wypadku załamywania się Niemiec. Wykorzystanie ich dla dywersji na rzecz Polski miało mieć miejsce po osiągnięciu pierwszego celu. Teren organizowany był jak następuje: w Gdańsku został stworzony „Komitet Serbołużycki” z p. Nowotnym, Łużycaninem, na czele. Komitet ten pozostawał jako zewnętrzny czynnik kierowniczy i inspiracyjny w kontakcie z zarządem serbołużyckiej organizacji narodowej „Domowiny” z p. Nedo na czele.

Serbołużyce podzielone zostały na 6 okręgów organizacyjnych, tzw. Żup, te zaś dzieliły się na Starostwa. Ostatnie meldunki, z lipca 1939 roku, mówiły o szybkim wzroście organizacyjnym. Instruktor, dostarczony organizacji, zaprawiał ją w pracach natury konspiracyjnej i szkolił egzekutywę organizacyjną.

Jest niewykluczone, że w momencie załamywania się Niemiec organizacja serbołużycka odegra swą rolę.

Gdańsk przez kilka lat organizowany był przede wszystkim na wypadek konieczności przeciwstawienia się elementu polskiego „puczowi” niemieckiemu. Oficer Ekspozytury 2., eksponowany w Gdańsku był tam jako sekretarz generalny Polskiej Rady Sportowej nieoficjalnym jak gdyby kierownikiem gdańskiego urzędu PWiWF. Stan organizacyjny przedstawiał się następująco: 17 patroli OB po 3–5 ludzi, d–ca Tomczak Feliks (ps. „Miller”); 4 patrole OBH (harcerskie) po 3–5 ludzi, d–ca „Tur”; 3 patrole kobiece: 1 OB, 1 sanitarny, 1 łącznościowy; obrona Poczty Polskiej około 30 ludzi, d–ca inż. Guderski Konrad³⁰ (ps. „Konrad”) z Ekspozytury 2. Razem około 200 ludzi, wszyscy zaprzysiężeni i przeszkoleni. Broń i sprzęt: w gmachu Komisarjatu Generalnego dla obrony gmachu 100 kbk, 6 ckm, 20 rewolwerów i granaty ręczne; w gmachu Poczty Polskiej — 48 długokolbowych pistoletów, 15 rewolwerów zwykłych, 3 pistolety maszynowe, granaty ręczne, materiały wybuchowe, żywność, środki sanitarne; wszyscy zorganizowani zaopatrzeni byli w broń krótką; każdy patrol OB posiadał mniejszy lub większy zestaw minerski, niektóre ponadto sprzęt specjalny.

W kwietniu 1939 roku patrole OB otrzymały konkretne zadania do wykonania według dyrektyw Sztabu Głównego.

Organizacja miała wystąpić w wypadku puczu niemieckiego, później pojawienia się wojsk niemieckich w Gdańsku, później w razie zaatakowania Westerplatte.

Postawa organizacji była znakomita. Kilkakrotnie na skutek fałszywego alarmu poszczególne patrole były już w drodze do swoich destruktywów i tylko natychmiastowa interwencja czujnego dowódcy OB zapobiegała katastrofie. Nie są mi znane działania dywersji w Gdańsku, wiem tylko, że profilaktyczne zarządzenia władz gdańskich przeciwko Polakom bardzo mocno przeczekały szeregi OB. I inaczej być nie mogło w warunkach inicjatywy niemieckiej. Zamiar mój oparcia dywersji w Gdańsku także i na socjaldemokracji gdańskiej, która w tej sprawie zgłosiła swój akces CKRPPS³¹, spełził na niczym skutkiem kategorycznego zakazu.

Poczta Polska, której niemieckie represje dłuższy czas nie mogły osiągnąć, zadanie swe obrony polskiego urzędu w Wolnym Mieście wykonała po bohatersku. Źle by było, gdyby czyn ten garstki obrońców, z d–cą ppor. rez. inż. Guderskim Konradem na czele (objął to stanowisko ochotniczo), której nie danym było zginąć za Polskę w mundurach polskiego żołnierza,

³⁰ Konrad Guderski (1900–1939), podporucznik, inżynier. Członek POW. W latach 30. pracownik cywilny Ekspozytury nr 2. Uczestnik akcji „Łom” na Rusi Podkarpackiej. W kwietniu 1939 r. skierowany na teren Wolnego Miasta Gdańska. Był dowódcą obrony Poczty Polskiej, gdzie poległ pierwszego dnia wojny.

³¹ Centralny Komitet Robotniczy Polskiej Partii Socjalistycznej.

miał pozostać bez echa. Nie znam szczegółów obrony i nie potrafię w tej chwili odtworzyć ewidencji załogi. Jeśli w planach Naczelnego Wodza nie było wariantu opanowania choćby chwilowego Gdańska, obronę Poczty Polskiej w tym mieście uważałbym za zbędną.

Czechy. Po stwierdzeniu przez specjalnego wysłannika (por. rez. inż. Machnickiego Stanisława³²) istnienia wojskowej czeskiej tajnej organizacji, która podjęła się wykonać potrzebną Polsce dywersję na swoim terenie, zrezygnowałem dla braku ludzi i środków z dodatkowego zorganizowania tego terenu, ograniczając się do stworzenia na granicy polsko-czeskiej czesko-polskiego aparatu łącznościowego, który funkcjonował bez zarzutu. Nasze dezyderaty dywersyjne (według dyrektyw Wydziału Planowania Oddziału II Sztabu Głównego) zostały przesłane władzom czeskiej organizacji przez specjalnego kuriera w sierpniu 1939 roku. Tenże kurier (por. rez. inż. Machnicki) przywiózł zapotrzebowanie Czechów na materiał wybuchowy. Rzeczy te natychmiast po otrzymaniu ich z Referatu Zaopatrzenia Ekspozytury 2. wyekspedowałem na granicę, ale wojna zdaje się uniemożliwiła dalszy transport.

Słowacja. Po otrzymaniu rozkazu przystąpienia do prac w Słowacji wysłałem tam dla rozpoznania obcego mi terenu i urobienia gruntu por. rez. Czarskiego Wacława³³. W czerwcu 1939 roku nadesłał on szczegółowy raport, z którego wynikało, że możliwości działania dywersyjnego przy wykorzystaniu elementu słowackiego byłyby możliwe po zawarciu z grupą Sidora³⁴ jakiegokolwiek układu dżentelmeńskiego. Wniosek mój w tej sprawie został odrzucony, otrzymałem natomiast polecenie organizowania ośrodków dywersyjnych bez oparcia o polityczne i wojskowe czynniki słowackie. Rozkaz taki był na tym terenie prawie że niewykonalny, tym bardziej, że nie pozwolono mi także wykorzystać jedynie tutaj dostatecznie uświadomionego elementu socjalistycznego, z którym nawiązałem już osobisty kontakt. Dla wykonania rozkazu wysłałem w lipcu 1939 roku do Słowacji kpt. Karasia Władysława, jedyne go oficera, jakim ewentualnie mogłem wtedy dysponować, zapewniając mu łączność i transport poprzez zieloną granicę. Kpt. Karaś, zdolny i odważny organizator, nadawał się w tym okresie, na skutek przemęczenia i wyczerpania nerwowego, raczej na dłuższy urlop wypoczynkowy niż na pracę w trudnym terenie. Zaniepokojony brakiem wyników i nieprzybywaniem do Polski awizowanych kandydatów na kierowników dywersji, wysłałem do Bratysławy w drugiej połowie sierpnia 1939 roku kpt. Medyńskiego, który po powrocie zameldował mi o dużych trudnościach, na jakie napotyka kpt. Karaś, błędnie jakoby podchodzący do tematu, z tym jednak, że na pojedyncze akcje można tutaj liczyć. Nie znam ostatecznych wyników pracy kpt. Karasia.

Dla zmontowania dywersji na słowackim Spiszu i Orawie stworzyłem w Nowym Targu komórkę organizacyjną pod kierownictwem urzędnika cywilnego Waligórskiego Witolda³⁵. Miał on za zadanie zorganizować dywersję na linię kolejową i szosę w dolinie rzeki Wag (na określonym odcinku) oraz linie kolejowe i drogi biegnące w stronę Polski. Zorganizował on w tym celu i przeszkolił kilkanaście patroli na Spiszu i Orawie. Sprzęt dywersyjny dla nich w postaci broni krótkiej i zestawów minerskich (15 kompletów) był zdeponowany w Nowym Targu. Na skutek aresztowania w terenie przez Niemców jednego z emisariuszy p. Stanka wstrzymałem uzbrojenie patroli do czasu wyjaśnienia sytuacji względnie uwolnienia p. Stanka, o co starania poczyniłem.

³² Stanisław Machnicki, porucznik, inżynier. Członek POW i dowódca oddziałów bojowych w czasie I i II powstania śląskiego.

³³ Wacław Czarski, porucznik. Po kampanii wrześniowej pracownik Ekspozytury „R” w Rumunii.

³⁴ Karol Sidor (1901–1953), polityk i dyplomata słowacki.

³⁵ W Ekspozyturze nr 2 było dwóch pracowników o tym nazwisku. Brak bliższych danych zarówno o Witoldzie, jak i Andrzeju.

Nie mając zaufania do dywersantów rekrutowanych spośród Spiszaków i Orawiaków, poleciłem Waligórowskiemu zorganizować na własnej stronie z elementu góralskiego 10–12 oddziałów partyzanckich o stanie 1+1+5+5+5 lub 1+1+3+3+3, przeszkolić i przysposobić do wypadów górami w dolinę rzeki Wag, a poza tym dla ogólnej partyzantki w górach na tyłach niemieckich. Rozkaz został wykonany w całej rozciągłości. Niestety, broń dla tych oddziałów, otrzymana w końcu sierpnia, wysłana za późno, do Nowego Targu nie doszła, tak że p. Waligórowski dysponował tylko 15 kompletami dywersyjnymi wysłanymi wcześniej. Zresztą broń tę ekspediował już mjr Mazurkiewicz, któremu w sierpniu 1939 roku odcinek nowotarski przekazałem. P. Waligórowski, który ze swymi oddziałami pozostał na tyłach niemieckich, łącznie ze swym zastępcą por. rez. Tokarskim, rozmawiając ze mną telefonicznie w przeddzień wojny, formalnie płakał z żalu, że nie będzie mógł w całej pełni wykonać rozkazu, gdyż ludzie dla braku broni zaczynają mu się rozłazić.

Kraje neutralne. W Litwie, Łotwie i Rumunii Ekspozytura 2. dysponowała dość silnymi organizacjami (po 20–30 ludzi), w składzie których było szereg ludzi przeszkolonych. Organizacje te nie zostały wykorzystane za wyjątkiem Rumunii, gdzie obecni organizatorzy szlaków łączności oparli się częściowo na ludziach zorganizowanych (gros służy w Armii Polskiej we Francji).

Własne tereny przygraniczne. W marcu 1939 roku, otrzymawszy rozkaz zorganizowania sieci ośrodków dywersyjnych na własnym terenie granicznym z Niemcami, z terminem początkowo dwutygodniowym, zażądałem oddania do mej dyspozycji prawie wszystkich oficerów i urzędników Ekspozytury 2. Otrzymałem ich, a musiało się to odbić na pozostałych terenach, pracę zorganizowałem jak następuje:

Pogranicze wschodnio–pruskie	— por. rez. Milanowski Władysław ³⁶
Pomorze	— kpt. Lipiński Wojciech
Poznańskie	— kpt. Karaś Władysław
Kaliskie	— kpt. Guttry Władysław ³⁷
Górny i Cieszyński Śląsk	— kpt. Mielczarski Jan ³⁸

Po zmontowaniu szeregu ośrodków dywersyjnych w najważniejszych punktach przygranicznych w kwietniu 1939 roku, przeciążony pracą na innych ogołoconych terenach, przekazałem całkowicie ten odcinek mjr. Charaszkiwiczowi, który następnie w maju 1939 roku powierzył go Kierownikowi Referatu „Wschód–dywersja” mjr. Dąbrowskiemu Włodzimierzowi³⁹, a następnie, w sierpniu 1939 roku przybyłemu do Ekspozytury 2. mjr. Mazurkiewiczowi Janowi.

³⁶ Władysław Milanowski (1897–1941), porucznik, oficer Ekspozytury nr 2. Współtwórca Tajnej Organizacji Wojskowej. Od czerwca 1940 r. szef sztabu tej organizacji. Pod koniec 1940 r. aresztowany przez Niemców i zamordowany w 1941 r. w Oświęcimiu.

³⁷ Władysław Guttry (1899–?), kapitan, oficer Ekspozytury nr 2. W czasie działań dywersyjnych na Zaolziu w 1938 r. adiutant szefa sztabu akcji, natomiast podczas operacji „Łom” kierował placówką obserwacyjną przy konsulacie RP w Użhorodzie. Podczas wojny w bazach łączności na Węgrzech i w Jugosławii. Zaginął w 1941 r.

³⁸ Jan Mielczarski (1898–1974), kapitan, kierownik jednego z referatów Ekspozytury nr 2. Po kampanii wrzesniowej na Węgrzech, skąd powrócił do Polski. Szef Kedywu Obszaru Zachód ZWZ.

³⁹ Włodzimierz Dąbrowski (1896–1962), major, członek POW, uczestnik III powstania śląskiego. W latach 1935–1937 kierownik placówki wywiadowczej „Milton” we Francji. Przed wojną zastępca szefa Ekspozytury nr 2. Po kampanii wrzesniowej pracownik polskiego wywiadu wojskowego w Rumunii, a następnie w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Zmarł na emigracji.

Na terenach tych, o ile wiem, zostało ogółem zorganizowanych, przeszkolonych, wyinstruowanych i zaopatrzonych w broń i sprzęt około 1500 dywersantów. Orientując się w metodzie ich organizowania, poznawszy osobiście szereg dywersantów, uważam za wykluczone, aby dywersja ta choć częściowo nie zagrała podczas wojny, obecnie i w przyszłości, nawet przy największych represjach niemieckich. Zbyt pedantycznie potraktowana konspiracyjność organizacyjna i zaopatrzenia mogła przy nieuniknionym rozproszeniu ludzi odciąć pozostałych od niektórych magazynów broni i sprzętu.

W końcu czerwca 1939 roku otrzymałem rozkaz przystąpienia do organizacji oddziałów partyzanckich i ośrodków dywersyjnych na własnych terenach wzdłuż granicy słowackiej.

Po zmontowaniu i przeszkoleniu ekip organizatorskich cały ten odcinek, łącznie z funkcjonującą już komórką nowotarską, w sierpniu 1939 roku przekazałem mjr. Mazurkiewiczowi, który w ten sposób objął w Ekspozyturze 2. całokształt zagadnień dywersji na terenach własnych.

III.

W dniu 1 września 1939 roku cały wysiłek mojego referatu skierowałem na tzw. kraje neutralne, aby uzyskać możliwość działania dywersyjnego na transporty idące tamtędy do Niemiec oraz zorganizować drogi dojścia do kraju nieprzyjaciela. Już w dniu 3 IX 1939 roku natknąłem się na przeszkody nie do pokonania.

W dniu 4 IX 1939 roku, dowiedziawszy się o możliwości oddania Warszawy nieprzyjacielowi, zgłosiłem ochotniczo chęć pozostania w stolicy dla organizowania tu i kierowania działalnością dywersyjną. Szef Ekspozytury 2. mjr Charaszkiewicz, uzyskawszy aprobatę szefa Oddziału II Sztabu Głównego, wydał mi tego rodzaju polecenie z dodatkiem, że gdyby obecność moja w Warszawie okazała się zbędna, mam się u niego meldować w Brześciu n/Bugiem. Zainstalowawszy się z moją grupą na Pradze, przystąpiłem z jednej strony do stworzenia sobie i moim ludziom warunków egzystencji i pracy pod okupacją (mieszkania konspiracyjne itp.), z drugiej strony rozpocząłem organizować ośrodki dywersyjne w Warszawie.

Zostały zorganizowane 3 ośrodki:

1. kobiecy — d-ca p. Macieszyna (Sława),
2. robotniczy — d-ca — nie pamiętam,
3. członków Związku Zachodniego — d-ca — nie pamiętam.

Ponadto został częściowo uzbrojony formujący się oddział partyzancki gen. Bałachowicza⁴⁰, który po zorganizowaniu się miał wyruszyć w kierunku Puszczy Białowieskiej lub Augustowskiej.

Dowiedziawszy się o organizowaniu obrony Warszawy, stanąłem wobec problemu odciążenia mej grupy i całkowitego jej unieruchomienia na dłuższy przypuszczalnie okres czasu. Postanowiłem wtedy oddać się do dyspozycji d-cy obrony Warszawy dla potrzeb dywersji, wywiadu, czy kontrwywiadu lub służby frontowej. W tym celu zameldowałem się z mego polecenia u szefa

⁴⁰ Stanisław Bułak-Bałachowicz (1883–1940), białoruski i polski wojskowy, generał. Dowódca oddziałów białoruskich w czasie wojny polsko-bolszewickiej. We wrześniu 1939 r. dowódca ochotniczych oddziałów podczas obrony Warszawy. Zginął podczas próby aresztowania przez gestapo.

sztabu d–cy obrony ppłk. Tomaszewskiego⁴¹ mój zastępca kpt. Medyński. Po powrocie zameldował mi, że: 1) ppłk Tomaszewski jest przeciwny organizowaniu dywersji w Warszawie; 2) z gotowości mej grupy musi, niestety, zrezygnować, gdyż ochotników ma ponad potrzebę.

Zadecydowałem wtedy, zresztą wbrew opinii części mych oficerów, opuścić Warszawę, aby nie dać się unieruchomić i skazać na ewentualną bezczynność.

Wyjazd nastąpił w dniu 9 września w nocy, a w Brześciu n/Bugiem zameldowałem się wraz z całą grupą tegoż dnia wieczorem.

Skład grupy był następujący:

mjr Ankerstein Feliks

kpt. Medyński Wincenty

kpt. Lipiński Wojciech

kpt. rez. Iskierko Stefan⁴²

por. rez. inż. Frankowski Mieczysław⁴³

por. rez. Szyrowski Maksymilian⁴⁴

por. rez. inż. Machnicki Stanisław

por. rez. Czarski Waław

ppor. rez. Maks Stanisław

W Brześciu n/Bugiem, stwierdziwszy bezcelowość wysiłków organizowania dywersji w atmosferze dezorganizacji, bezładu i dezorientacji, poprosiłem o przydział do formacji frontowej. W związku z tym w dniu 10 IX 1939 r. wyjechałem do II-go rzutu Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza w Busku, gdzie miałem czekać na przydział.

W II-im rzucie Oddziału II funkcje szefa Wydziału „F” (Eksp. 2.) sprawował mjr Mazurkiewicz Jan, gdyż mjr Charaszkiwicz znajdował się przy rzucie I. W dniu 13 IX 1939 roku z polecenia mjr. Mazurkiewicza została zniszczona cała kancelaria z archiwami Wydziału „F”. Nie oszczędzono niczego, nawet walizkowych maszyn do pisania. Powodem wydania tego rozkazu miały być podobno niemieckie kolumny pancerne zbliżające się do Lwowa.

W dniu 15 IX 1939 roku w godzinach przedpołudniowych otrzymałem w Wasylkowcach, następnym m. p. II-go rzutu Oddziału II od d–cy II-go rzutu płk. dypl. Ciastonia⁴⁵, rozkaz najszybszego dotarcia do Buska, gdzie ppłk dypl. Sulma⁴⁶ organizuje transport pozostawionego tam sprzętu Oddziału II, z pisemnym poleceniem dla niego. Polecenie to brzmiało:

⁴¹ Tadeusz Tomaszewski (1894–1967), pułkownik artylerii. Od 1932 r. szef sztabu Okręgu Korpusu V w Krakowie, a od 1936 r. dowódca 6 Pułku Artylerii Ciężkiej. W październiku 1937 r. mianowany komendantem Legii Akademickiej. W czasie kampanii wrześniowej szef sztabu Dowództwa Obrony Warszawy, następnie w niewoli niemieckiej. Po wojnie pozostał na emigracji.

⁴² Stefan Iskierko, oficer Ekspozytury nr 2. Po kampanii wrześniowej przebywał w Rumunii.

⁴³ Mieczysław Frankowski (1900–?), porucznik, urzędnik cywilny Ekspozytury nr 2. Uczestnik akcji dywersyjnych na Zaolziu i Rusi Podkarpackiej.

⁴⁴ Maksymilian Szyrowski (1895–?), porucznik, legionista, członek POW. Pracownik Ekspozytury nr 2. Dowódca Krajowy Oddziałów Bojowych dla Zaolzia. Po kampanii wrześniowej na emigracji.

⁴⁵ Jan Ciastoń (1896–1975), pułkownik. Od 1937 r. drugi zastępca szefa Oddziału II Sztabu Głównego WP. W czasie II wojny światowej na Zachodzie.

⁴⁶ Stanisław Sulma (1893–?), podpułkownik, szef Wydziału Organizacyjnego Oddziału II. W czasie II wojny światowej na Zachodzie.

1. zniszczyć i spalić cały pozostawiony sprzęt Oddziału II i archiwa za wyjątkiem skrzyni kpt. Feuera, którą zabrać ze sobą;
2. ppłk Sulma i mjr Słonimski⁴⁷ z całością, według marszruty Brzeżany–Podhajce–Monasterzyska–Nizniów–Ottynia, udadzą się do Jabłonowa rejon Kołomyja.

Rozkaz ten dostarczyłem ppłk. Sulmie w dniu 15 IX 39 r. przed wieczorem.

Ppłk Sulma polecił mi zameldować płk. Ciastoniowi, że na podstawie świeżo uzyskanych informacji w sztabie armii gen. Sosnkowskiego⁴⁸ w Złoczowie sytuację uważa za raczej dobrą i dlatego bez zbędnego pośpiechu co będzie mógł przekazać armii, co będzie mógł zabrać ze sobą, a resztę spali i zniszczy.

Meldunek ten przedstawiłem płk. Ciastoniowi w dniu 16 IX 39 r. rano.

W dniu 17 IX 39 r. wieczorem, w m. p. Naczelnego Dowództwa w Kołomyi, otrzymaliśmy ja i mjr Mazurkiewicz od szefa Oddziału II płk. dypl. Smoleńskiego⁴⁹ rozkaz udania się — ja na lewy brzeg Wisły, mjr Mazurkiewicz na prawy — w celu organizowania dywersji. Co do mnie, miałem się oprzeć o tajną organizację mjr. Galinata⁵⁰, który w celu jej stworzenia udaje się samolotem do Warszawy.

Rozkazu tego natychmiast nie mogłem wykonać, gdyż:

1. potrzebowałem trochę czasu na zorganizowanie ekipy, którą miałem zabrać ze sobą (11 ludzi);
2. ekipę tę musiałem przebrać po cywilnemu, gdyż prawie nikt z nas ekwipunku cywilnego nie posiadał;
3. musiałem zaopatrzyć się w jakiegokolwiek dokumenty cywilne, gdyż pod własnymi nazwiskami do Warszawy wracać nie mogliśmy.

Najbliższym punktem, gdzie mogłem to wszystko jako tako przeprowadzić, była Kołomyja, dokąd z mego ostatniego m. p., tj. Bereżyny Dolnej zamierzałem niezwłocznie dotrzeć. Tymczasem okazało się, że do Kołomyi podchodzą wojska bolszewickie. Wobec tego postanowiłem przekroczyć granicę rumuńską i w Rumunii próbować przeprowadzić konieczną organizację. W tym celu z całą ekipą zamelinowałem się w m. Roman, unikając obozów.

W pierwszej połowie października otrzymałem od płk. dypl. Smoleńskiego rozkaz pozostania w bukareszteńskiej Ekspozyturze Oddziału II Sztabu Głównego jako zastępca mjr. Dąbrowskiego Włodzimierza.

⁴⁷ Powinno być Władysław Słomiński (1895–?), major, oficer Oddziału II Sztabu Głównego WP.

⁴⁸ Kazimierz Sosnkowski (1885–1969), generał, legionista, minister spraw wojskowych. W latach 1925–1926 dowódca Okręgu Korpusu VII w Poznaniu. Od 1927 do 1939 r. inspektor armii. W czasie kampanii wrześniowej dowódca Frontu Południowego. Od 1943 do 1944 r. Naczelnny Wódz. Po wojnie na emigracji.

⁴⁹ Józef Smoleński (1894–1978), generał, legionista. Od 1918 r. w WP, m.in. szef sztabu 4 Dywizji Kawalerii i szef wydziału III Oddziału Sztabu Głównego. W latach 1935–1938 Komendant Centrum Wyszczolenia Kawalerii w Grudziądzu. Od 1939 r. szef Oddziału II. Po kampanii wrześniowej w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Zmarł na emigracji.

⁵⁰ Edmund Galinat (1901–?), podpułkownik, członek POW. Od 1934 r. oficer do zleceń w Sztabie Głównym WP. Członek Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego. W czasie kampanii wrześniowej mianowany komendantem organizacji konspiracyjnej. Po przybyciu do oblężonej Warszawy podporządkował się dowódcy Służby Zwycięstwu Polski gen. Michałowi Karaszewiczowi–Tokarzewskiemu. Następnie w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Po wojnie na emigracji.

IV.

Granicę polsko–rumuńską przekroczyłem w Kutach samochodem; decyzja własna.

V.

W dniu 4 IX 39 r. otrzymałem dodatek ewakuacyjny w wysokości jednomiesięcznych poborów, a 17 IX 39 r. otrzymałem odprawę w wysokości trzymiesięcznych poborów, która w październiku 1939 roku została powiększona do wysokości 6 000 złotych.

ANKERSTEIN Feliks
mjr piech.